

Warszawa, 11 grudnia 2002 r.

**Opinia do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera**  
(druk sejmowy nr 1118)

Celem opiniowanej nowelizacji ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o zawodzie felczera (Dz. U. Nr 36, poz. 336 ze zm.) jest - jak czytamy w uzasadnieniu - wprowadzenie spójnych z obowiązującym ustawodawstwem polskim oraz prawem wspólnotowym przepisów dotyczących dostępu do wykonywania odpowiedzialnego zawodu medycznego. Proponowane w nowelizacji przepisy mają za zadanie - w głównej mierze - przystosować zasady wykonywania zawodu felczera do obecnych warunków i rozwiązań stosowanych w regulacjach dotyczących wykonywania zawodu lekarza (przepisy dotyczące nadzoru nad wykonywaniem zawodu i zawieszania uprawnień). Dwie kwestie warto poruszyć jako dyskusyjne - moim zdaniem - w przedkładanym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że zakres podmiotowy tej regulacji ustawowej obecnie jest niewielki i jak podaje projektodawca zatrudnienie felczerów w 2001 r nie przekraczało 400 osób.

1. Przedkładana zmiana ustawy dosyć gruntownie może zmienić ten stan rzeczy rozszerzając prawne możliwości uzyskania prawa wykonywania zawodu felczera. Obecny przepis art. 1 ust. 1 ustawy ogranicza uzyskanie prawa do wykonywania zawodu felczera tylko do **obywateli polskich** spełniających dodatkowo określone wymagania kwalifikacyjne. Propozycja zmiany art. 1 ust. 2 rozszerza krąg osób mogących uzyskać prawo do wykonywania zawodu felczera. Pomijam tu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, których prawo do wykonywania zawodu wiązać się będzie z jedną ze swobód unijnych. Brak natomiast jasnego uzasadnienia dlaczego Rząd pragnie dać możliwości ustawowe **napływu felczerów z innych krajów**. Wydaje się, że zawód felczera jest zawodem „szyłkowym” i powinien, wraz z kończeniem aktywności zawodowej osób go wykonujących ulec eliminacji. System kształcenia w tym zawodzie został zlikwidowany w Polsce ponad

40 lat temu. Nie występują obecnie braki na rynku pracy w zawodzie lekarza, które uzasadniałyby tego typu regulacje prawne. Dlatego proponowany przepis art. 1 ust. 2 pkt 1 dający możliwość uzyskania prawa wykonywania zawodu felczera osobom posiadającym dyplom wydany w innym niż państwo członkowskie Unii Europejskiej, uznany w Rzeczypospolitej Polskiej za równoważny, zgodnie z odrębnymi przepisami nie znajduje - moim zdaniem - podstaw merytorycznych do jego wprowadzenia. Ewentualne wprowadzenie uprawnienia fakultatywnego dla Ministra Zdrowia wydawania prawa wykonywania zawodu dla osób określonych w art. 1 ust. 2 pkt 1 miałyby jakieś podstawy merytoryczne. Minister Zdrowia, w szczególnych przypadkach, mógłby przyznać prawo wykonywania zawodu felczera obywatelom innych państw niż państwa Unii Europejskiej.

Ograniczeniem napływu cudzoziemców z byłych państw socjalistycznych (przepis mówiący o równoważności dyplomów wydanych w innym państwie na podstawie treści Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych sprowadza się do obywateli byłych państw socjalistycznych), którzy chcieliby wykonywać zawód felczera na terenie Polski ma być wymóg:

- znajomości języka polskiego w mowie i piśmie, w stopniu niezbędnym do wykonywania zawodu felczera,

- posiadania pisemnego oświadczenia przyszłego pracodawcy o zamiarze zatrudnienia w zawodzie felczera lub zawarcia umowy cywilnoprawnej na udzielanie świadczeń zdrowotnych w Rzeczypospolitej Polskiej.

Jedynie bariera językowa może być skutecznym ograniczeniem, gdyż warunek w postaci oświadczenia przyszłego pracodawcy o zamiarze zatrudnienia ... bez żadnych konsekwencji określonych w ustawie dla nie wywiązującego się z deklaracji lub dla osoby ubiegającej się o prawo wykonywania zawodu jest bardzo łatwy do obejścia. Poza tym interes zatrudniających w zakładach opieki zdrowotnej nie musi być zbieżny z polityką państwa w tym zakresie (zatrudniania felczerów).

**Poruszane wyżej zagadnienie otwarcia rynku pracy dla felczerów z innych państw i związane z tym zagrożenia są tylko potencjalnymi konsekwencjami, które nie muszą wcale wystąpić. Może nie być zainteresowania pracą felczerów w Polsce niemniej jednak przy zmianie**

**przepisów ustawowych w tym zakresie niezbędne jest szersze uzasadnienie celu właśnie takich zmian w ustawie.**

2. Druga kwestia związana z przedkładaną nowelizacją nie ma tak zasadniczego charakteru (zmiany zakresu podmiotowego ustawy), wydaje się jednak ważna dla praktykujących felczerów. Projektodawca dokonuje zmiany art. 2 i 4 ustawy, które określają zakres uprawnień zawodowych felczera. Można rozważyć, czy niektóre sprawy, dotyczące zakresu uprawnień zawodowych, regulowane w rozporządzeniu Ministra Zdrowia na podstawie nowego brzmienia art. 4 ust. 2 ustawy nie powinny być treścią ustawy.

Na zakończenie uwaga dotycząca redakcji nowego brzmienia przepisu art. 4 ust. pkt 2 ustawy zmienianej. Jest to upoważnienie dla ministra właściwego do spraw zdrowia do określenia w drodze rozporządzenia wykazu *leków spośród środków odurzających i psychotropowych*, które mogą być przepisywane na receptę przez felczera. Pominęto w tym upoważnieniu „*leki silnie działające*”, które to leki znajdujemy w projekcie rozporządzenia.

*Sporządził: Grzegorz Ciura*